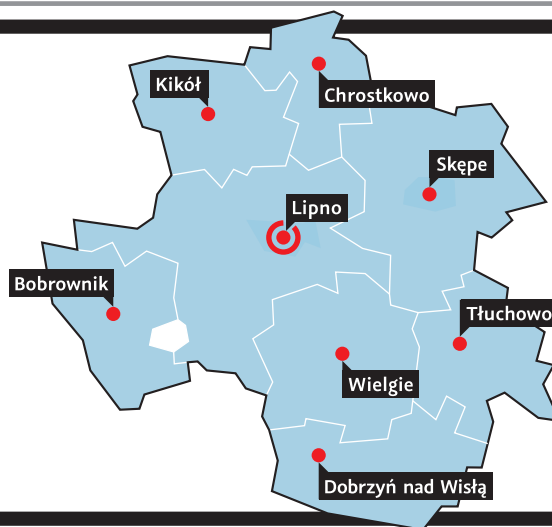


ŚRODA
23 GRUDNIA 2015
nakład: 4000 egz.
ISSN: 1689-8664
1,79 zł
w tym 5% VAT
nr 51/2015 (355)

CLI



TYGODNIK REGIONU LIPNOWSKIEGO

W tym numerze:

Dobrzyń nad Wisłą

**Porozumienie
coraz bliżej**

Cztery z sześciu skonfliktowanych z burmistrzem OSP podpisały w ub. tygodniu umowy dotyczące korzystania z gminnych strażnic. Piąta ma to zrobić przed świętami. Szósta, OSP Krojczyn, jeszcze czeka

➔ str. 2

Powiat

7 mln na inwestycje

Rada Powiatu Lipnowskiego zatwierdziła budżet na przyszły rok. Dochody i wydatki równoważą się. Na inwestycje pójdzie 7 mln zł

➔ str. 2

Powiat

**Gminne spotkania wigilijne
w Chrostkowie, Kikole
i Wichowie**



➔ str. 6 i 27

**SPRZEDAŻ PALIW
HURTOWA I DETALICZNA**
ELJ R
Lubin 88, 87-620 Kikół
OFERUJEMY:
- olej napędowy
- olej opałowy
TRANSPORT GRATIS
kom. 519 168 700
BIURO: tel. 54 289 40 16
JAKOŚĆ PALIW GWARANTOWANA

Awantury wokół szkoły c.d.

SKĘPE ➔ Miejski Zespół Szkół na co dzień funkcjonuje bez zarzutu, ale spór wokół placówki nabiera temperatury

Były dyrektor gimnazjum Wojciech Budzyński donosi o plagacie audytu przeprowadzonego w szkole, burmistrz Wojciechowski do ZUS-zgłasza aktywność chorego Budzyńskiego podczas sesji, a nowa dyrektorka podstawówki Ewa Jastrzębska zdradza, że zarządzanie placówką przez jej poprzedniczkę Marię Stankiewicz można uznać za kradzież publicznych pieniędzy.

1 września powstał Miejski Zespół Szkół w Skępem, łączący gimnazjum i podstawówkę. Pracę stracili dyrektorzy obu szkół: Wojciech Budzyński i Maria Stankiewicz (są zatrudnieni jako nauczyciele w MZS). Burmistrz Wojciechowski rozpiął konkurs, dyrektorem została Ewa Jastrzębska (nauczycielka,

radna, szefowa wydziału oświaty w ratuszu). Była już wojewoda Ewa Mes dopatrywała się błędów w procedurze konkursowej i decyzję Wojciechowskiego unieważniła. Sprawa czeka na finał w sądzie administracyjnym, bo ratusz decyzję wojewody zaskarżył. Ale wokół szkoły jest coraz głośniejsze, także podczas sesji Rady Miejskiej w Skępem. Zarzuty padają coraz poważniejsze.

Plagiat w audycie?

– Otrzymałem wreszcie do ręki audyt szkół zrobiony podobno w lutym, mówię podobno, bo ja jako dyrektor nic o audycie nie wiedziałem – mówi były dyrektor gimnazjum Wojciech Budzyński. – Znam nazwisko osoby, która audyt wykonała, na temacie edukacji dość dobrze

się znam, więc analiza audytu to dla mnie przyjemność. Chociaż w tym wypadku wątpliwa, bo szybko poczułem się rozczarowany, a nawet zbulwersowany. Pomijając już to, że zmarnowano na ten bubel prawny publiczne pieniądze, że treść jest wątpliwa, czas wykonania też, bo zawarte w nim dane były znane dopiero w marcu, a widnieją już w audycie z lutego. Muszę poinformować jeszcze, że audyt jest plagiatem. Poinformowałem już o tym firmę, która jest właścicielem skradzionej treści. Praw autorskich nikomu nie udostępniała, więc będzie dochodzić swoich roszczeń.

Zdaniem Budzyńskiego, 12 z 36 stron audytu zawiera treści wcześniej opublikowane przez

inną firmę działającą na niwie edukacyjnej. Jeśli spostrzeżenia te potwierdzą się, firma zapewne będzie dochodzić swoich praw od autorki sporządzonego dla skępskiego ratusza dokumentu. Bo burmistrz Skępego tylko zlecił tę pracę danej osobie i zapłacił za nią zgodnie z umową. Dane zawarte w dokumencie są przydatne i istotne dla władz naszego miasta, pozostaje więc pytanie, czy są rzetelne.

– To jest mijanie się z prawdą – ocenił rewelacje Budzyńskiego burmistrz Wojciechowski. – Dla mnie ten dokument znaczy wiele. Ale też przypominam, że audyt nigdy nie był dla mnie podstawą do utworzenia Miejskiego Zespołu Szkół. Tu zdecydowały względy organizacyjne, podjąłem decyzję na podstawie analizy i obserwacji funkcjonowania szkół w innych gminach powiatu lipnowskiego i włocławskiego, które osobiście odwiedzałem.

dokończenie na str. 6

**Z okazji zbliżających się
Świąt Bożego Narodzenia
i Nowego Roku życzymy
wszystkim naszym
Czytelnikom i Partnerom
szczęścia, spokoju
oraz wszelkiej pomyślności
w życiu osobistym i sukcesów
w pracy zawodowej**



CGD

CLI

CWA

CBR

TYGODNIK
REGIONU
RYPINSKIEGO CRY



Porozumienie coraz bliżej

DOBRZYŃ NAD WISŁĄ ▶ Cztery z sześciu skonfliktowanych z burmistrzem OSP podpisały w ubiegłym tygodniu umowy dotyczące korzystania z gminnych strażnic. Piąta ma to zrobić przed świętami. Szósta, OSP Krojczyn, jeszcze czeka

Sprawa od miesiąca zajmuje środowisko strażackie w gminie Dobrzyń nad Wisłą. Przypomnijmy, że burmistrz Jacek Waśko proponuje jednostkom nowe umowy użyczenia remiz, które są mieniem gminnym. Po odrzuceniu dwóch pierwszych projektów umów, pojawił się trzeci. Były spotkanie i mediacje. W końcu burmistrz Waśko poszedł na ustępstwo, bo choć strażacy będą musieli zgłaszać wszystkie organizowane w roku imprezy do urzędu, a pieniądze od najemców będą wpływać na konto magistratu, to te środki wrócą potem dodatkowo.

W poprzednim tygodniu porozumienia podpisały OSP Płomiany, Główny, Grochowski i Chalin. Zdaniem szefów tych jednostek, wypracowany kompromis jest korzystny. – Walczyliśmy o swoje i uważam, że się opłaciło. Połowa pieniędzy z imprez komercyjnych wróci do nas od razu, a drugą połowę urząd wyda na cele związane z naszą działalnością. Poza tym gmina

opłaci media, co dla nas – przy elektrycznym ogrzewaniu – jest szczególnie ważne. Stawki za imprezy komercyjne mają być ustalone z poszczególnymi jednost-

wreszcie i miejmy ten problem za sobą – przyznał Bruliński.

Najdalej porozumienia jest Krojczyn. Tamtejsza jednostka umowy nie podpisała i do świąt raczej tego nie zrobi.

– Wysłaliśmy do burmistrza pismo z prośbą o wyjaśnienie niektórych kwestii w umowie użyczenia remizy, które według nas są niezgodne z Kodeksem cywilnym. Czekamy na odpowiedź. Dopiero wtedy możemy rozmawiać dalej. Nie

mówię, że umowy nie podpiszemy. Myślę nawet, że jest już bliżej porozumienia, ale wszystko powinno być przejrzyste, jak to zawsze deklaruje burmistrz – mówi Jarosław Kujawski, prezes OSP Krojczyn.

Wygląda więc na to, że problem remiz zostanie definitywnie zamknięty. Komercyjne imprezy, czyli np. wesela będą się w nich odbywać. Straże będą musiały o imprezach informować ratusz z wyprzedzeniem.

(ak)

fort. archiwum



POROZUMIENIE CORAZ BLIŻEJ

kami, ale cieszę się, że wreszcie mamy to za sobą – przyznaje Józef Pilarski, prezes OSP Grochowski.

Największymi przeciwnikami zawarcia umowy byli druhowie z Dobrzynia i z Krojczyna. Obie OSP nie podpisały porozumień razem z resztą, ale i tutaj sytuacja się zmienia. W poniedziałek prezes OSP Dobrzyń nad Wisłą Bogdan Bruliński poinformował nas, że dobrzyńska straż podpisze umowę we wtorek, 22 grudnia. – Nie wszystko jest idealne, ale mam już tego dość. Podpiszmy to

Region

VAT w nowym miejscu?

1 stycznia zmieni się właściwość miejscowa organów podatkowych w zakresie podatku od towarów i usług. Dla osób fizycznych decydujące będzie miejsce zamieszkania, a nie miejsce prowadzenia działalności gospodarczej.

1 stycznia 2016 roku nastąpi zmiana właściwości organu podatkowego w zakresie podatku od towarów i usług w związku z uchyleniem niektórych zapisów (art. 3 ust. 1 i 2) ustawy z 11 marca 2004 roku o podatku od towarów i usług).

– Konsekwencją uchylenia tego przepisu będzie stosowanie w tym zakresie reguły ogólnej

ustalania właściwego miejscowo organu podatkowego określonej w ordynacji podatkowej – wyjaśnia zastępca naczelnika Urzędu Skarbowego w Lipnie Mariusz Mańkowski. – I tak w przypadku osób prawnych i jednostek organizacyjnych niemających osobowości prawnej, właściwość będzie określana według siedziby podatnika, w przypadku osób fizycznych

– według miejsca zamieszkania, bez względu na to, gdzie prowadzą działalność gospodarczą.

Zmiana ta ujednolici właściwość miejscową naczelnika urzędu skarbowego dla jednego podatnika dla wszystkich płaconych przez niego podatków: PIT, CIT i VAT, z wyjątkiem karty podatkowej.

Lidia Jagielska

**BIURO DORADZTWA I POŚREDNICTWA
W DOCHODZENIU ODSZKODOWAŃ PO WYPADKACH**

Tomasz Przybyszewski, 87-400 Golub-Dobrzyń, ul. Rynek 20, e-mail: biurotp@op.pl

DORADZTWO BEZPŁATNE!

PŁATNOŚĆ WYŁĄCZNIE PO UZYSKANIU ODSZKODOWANIA

POTRZEBUJESZ PROFESJONALNEJ POMOCY? DZWOŃ! tel. 608 380 227



REKLAMA

Powiat

7 mln zł na inwestycje

Rada Powiatu Lipnowskiego zatwierdziła budżet na przyszły rok. Dochody i wydatki będą się równoważyć. Na inwestycje przeznaczono 7 mln zł.

Starosta Krzysztof Baranowski przedstawił szczegółowe zamierzenia na przyszły rok. – Sukcesem jest fakt, że mimo iż nadal spłacamy zobowiązania po zlikwidowanym SP ZOZ, możemy mówić o zrównoważonym budżecie. Zarówno po stronie przychodów, jak i wydatków mamy zapisane kwoty po 59 milionów 132 tys. zł.

Dochody powiatu to nie tylko subwencje czy lokalne opłaty, ale również kwoty z najmu nieruchomości. Sytuacja przedstawia się na tyle korzystnie, że z własnych środków na zadania inwestycyjne będzie można przeznaczyć ponad 7 milionów złotych. Kwotę tę mogą powiększyć zewnętrzne dotacje, o które samorząd się stara.

Jakie inwestycje można uznać za najważniejsze? Bez wątpliwa kluczowym zadaniem będzie budowa miniobwodnicy Lipna, o czym już wcześniej pisaliśmy. Przypomnijmy, że chodzi o 3-kilometrowy odcinek drogi Lipno-Kolankowo-Głodowo, pozwalający na wyprawienie części ruchu z centrum Lipna. Do 3 milionów złotych zarezerwowanych na miniobwodnicę trzeba dołożyć 750 tysięcy złotych na przebudowę siedmiu odcinków dróg na terenie powiatu, które zyskają nowy, równy asfalt (Kikół – Makówiec, Obory – Wildno – Lipno; Lipno – Brzeźno – Gnojno; Marianki – Małomin – Kamień Kmiec – Tłuchowo; Józefkowo –

Skępe; Zbyszewo – Dobrzyń nad Wisłą; Wichowo – Zadzuszniki). Kolejne 300 tys. zł pójdzie na budowę chodników.

Powiat ma też zobowiązania do spłaty. Chodzi przede wszystkim o zadłużenie po SP ZOZ. Ale jak zapewnia starosta, za rok z 65 milionów złotych zadłużenia pozostanie „tylko” 13 milionów. – Co ważne, powiat nie zadłuża się, by innymi kredytami spłacać zobowiązania. Równocześnie w wypracowywanej co roku konkretne zyski spółce Szpital Lipno prowadzone są prace modernizacyjne, pojawia się nowoczesny sprzęt. W najbliższych planach jest dokończenie remontu oddziału wewnętrznego oraz modernizacja izby przyjęć. Na ten cel zarezerwowano w budżecie 1,3 mln złotych – dodaje Baranowski.

Nie zabraknie w przyszłym roku także pieniędzy dla placówek oświatowych, DPS-u, policji, straży pożarnej. Kwotą 100 tysięcy złotych powiat chce wesprzeć ochronę zabytkowych budowli. Na sesji starosta zaznaczył też, jak dużym obciążeniem dla powiatu jest płacenie składek zdrowotnych za osoby bezrobotne, zarejestrowane w urzędzie pracy. Według niego, to nawet 4 miliony zł rocznie. Dlatego starosta zaapelował do mieszkańców, aby ci, którzy mogą być ubezpieczeni przez współmałżonków, nie rejestrowali się w PUP.

(ak)



GMINA LIPNO ▶ Dwa dni świątowania

Wyjątkowo świątecznie było w ubiegłym tygodniu w Ośrodku Kultury w Wichowie. W piątek na wspólnym oplatku spotkali się członkowie zespołów artystycznych, KGW Wichowo, sołtys, radny, przedstawiciele OSP. W sobotę z koncertem świątecznym wystąpili uczniowie klas I-III Zespołu Szkół w Wichowie. Program przygotowały Iwona Rutkowska i Jadwiga Jasińska. Artyści spisali się na medal, otrzymali owację na stojąco.

(ak), fot. Jarosław Aleksandrak

TYGODNIK REGIONU
LIPNOWSKIEGO



Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń
ul. Rynek 20
tel. (56) 68 22 680
e-mail: redakcja@wpr.info.pl
Redaktor Naczelny:
Adrianna Błaszczkiewicz
Dział reklamy:
tel. 662 061 348
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Ogłoszenia drobne:
87-400 Golub-Dobrzyń
ul. Dworcowa 4
tel. 662 061 348
Wydawca:
Wydawnictwo
Promocji Regionu Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń
ul. Rynek 20
Druk:
EDYTOR Sp. z o.o.
10-364 Olsztyn, ul. Tracka 10

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich redagowania i skracania. Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych ogłoszeń.

W SKRÓCIE

Ferie w Dobrzyniu nad Wisłą

Dobrzyński Dom Kultury „Żak” do 8 stycznia w godz. 11.00-19.00 przyjmuje zapisy na „Ferie z Żakiem” (jeden lub dwa tygodnie). Zajęcia odbywać się będą od 18 do 29 stycznia. Rodzice zgłaszający swoje dzieci zobowiązani są wypełnić ankietę,

w której trzeba podać m.in. dane dziecka, telefon kontaktowy oraz wyrazić zgodę na udział w zajęciach.

Sylwester pod chmurką

Burmistrz Dobrzynia nad Wisłą oraz Dobrzyński Dom Kultury „Żak” zapraszają na plenerową imprezę sylwestrową. Noc pod gwiazdami na placu przy markecie Lewiatan roz-

pocznie się 31 grudnia o godz. 22.00. Przez cztery godziny mieszkańców zabawić będzie DJ. Pięć minut przed północą życzenia noworoczne złoży burmistrz Jacek Waśko, a dokładnie o godz. 24.00 rozpocznie się pokaz fajerwerków. Organizatorzy zapewniają wszystkim gorący poczęstunek.

(ak)

OGŁOSZENIE



REKLAMA W CLI
ZADZWOŃ
TEL. 662 061 348

OGŁOSZENIE

*Wszystkim
Klientom, Współpracownikom i Przyjaciółom
życzymy pełnych miłości i spokoju
Świąt Bożego Narodzenia.
Niech Nowy Rok przyniesie Państwu
tę odrobinę szczęścia,
która sprawi, że wszystkie podjęte działania
zakończą się sukcesem.*

Zarząd i pracownicy
WIK BUD
spółka z o.o.




*Niech magiczna moc Wigilijnego Wieczoru
przyniesie spokój i radość.
Niech każda chwila Świąt Bożego Narodzenia
żyje własnym pięknem,
a Nowy Rok obdaruje pomyslnością i szczęściem.
Najpiękniejszych Świąt Bożego Narodzenia
spędzonych w rodzinnym gronie
życzą:*

*Przewodniczący
Rady Gminy Kikół
Jacek Sadowski*

*Wójt
Gminy Kikół
Józef Predenkiewicz*



OGŁOSZENIE

Wesołych Świąt



RADOSNYCH ORAZ PEŁNYCH CIEPŁA
ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA

życzy
Grupa Muszkieterów

To był pracowity rok

CHROSTKOWO ➤ Zwolennicy widzą w nim młodego i energicznego wójta. Jak sam przyznaje, przeciwnicy także się zdarzają, słucha jednak głosów wszystkich, by rządzić gminą jak najlepiej. Wójt Mariusz Lorenc ocenia pierwszy rok swojej pracy

– Jedna czwarta kadencji za panem. Jak ocenia pan ten czas?

– W mojej ocenie był to bardzo pracowity rok. Muszę przyznać, że praca na rzecz gminy oraz mieszkańców sprawia mi dużą satysfakcję i radość. Pierwsze efekty moich działań już są widoczne, a na pewno będzie ich więcej.

– Co udało się w tym czasie zrobić? Proszę powiedzieć o najważniejszych inwestycjach, zmianach, posunięciach.

– Najważniejsze były inwestycje infrastrukturalne. W miejscowości Wildno przebudowano drogę gminną o łącznej długości 1050 m. W centrum wsi położono chodnik oraz zmieniono organizację ruchu. By poprawić odcinki

dróg w najgorszym stanie zakupiliśmy 2325 ton kruszywa.

W tym roku powstał także chodnik przy Szkole Podstawowej w Stalmierzu, doposażono świetlicę wiejską w Makówcu oraz zakupiono sprzęt do gotowości bojowej dla OSP w Chrostkowie. Na terenie gminy wykonano czyszczenie ponad 5 km rowów. Zakupiliśmy nowy autobus marki Autosan Lider, co przełożyło się na zwiększenie bezpieczeństwa dzieci i młodzieży dojeżdżających do szkół.

W miejscowości Majdany oraz Wildno są nowe wiaty przystankowe.

W Zespole Szkół w Chrostkowie odnowiona została sala gimnastyczna, zakupiono materiały dydaktyczne, tablice interaktywną, doposażono stołówkę oraz wyremontowano trybunę na boisku szkolnym. Została też wy-

konana modernizacja pomieszczeń biurowych w budynku urzędu gminy. Samorząd dofinansował także renowację ołtarza bocznego w kościele św. Barbary w Chrostkowie.

– Czego zrobić się nie udało? Gdzie czuje pan niedosyt?

– Większość założeń udało się zrealizować, ale jeszcze wiele przed nami. Moim priorytetem jest działanie dla dobra gminy. Inicjatywy planowane jeszcze w trakcie kampanii będą podejmowane w kolejnych latach.

– Czy właśnie tak pan wyobrażał sobie pracę wójta w Chrostkowie?

– Debiutowałem w roli wójta, w związku z tym musiałem poznać specyfikę działania urzędu, obowiązujące przepisy, zakres zadań jednostek gminnych oraz pracowników. Obecnie obowiązki i praca na tym stanowisku są mi znane, a jednak każdy dzień to nowe wyzwania.

– Gmina jest najmniejszą w powiecie. Czy mimo to może się rozwijać?

– To prawda, Chrostkovo jest najmniejszą gminą w powiecie, jednak mimo skromnych możliwości chcemy się rozwijać. Jest to możliwe dzięki wzajemnej współpracy i zaangażowaniu radnych, sołtysów, pracowników urzędu oraz mieszkańców.

– Z jakimi problemami najczęściej zgłaszają się mieszkańcy i jak pan próbuje im pomóc?

– Jesteśmy gminą typowo rolniczą. Rok 2015 jest trudny dla rolników w związku z suszą, nawałnicami, niskimi cenami produktów rolnych oraz karami za przekroczenie limitów za produkcję mleka. Bezpośredni kontakt z mieszkańcami pozwala grupować sprawy, dzięki temu wiem, które zadania realizować w pierwszej kolejności, a które mogą jeszcze poczekać. Wspólnie szukamy dobrych rozwiązań.

– W urzędzie zaszyły zmiany kadrowe, najistotniejsze na stołkach skarbnika i sekretarza. Czy urząd działa już tak, jak pan tego chce?

– Skarbnikiem od początku kwietnia jest Monika Golecka, funkcję sekretarza od grudnia pełni Danuta Gralicka. Są to odpowiedzialne i pracowite osoby. Jednym z priorytetów, jakie postawiłem sobie na początku kadencji, było usprawnienie pracy urzędu. W dalszym ciągu dokładam starań, aby uczynić go jeszcze bardziej przyjaznym mieszkańcom. Miarą dobrego funkcjonowania urzędu są zadowoleni i właściwie obsłużeni mieszkańcy naszej gminy.

– Wracając do problemów, w ciemno można obstawić bezrobocie. Czy miejsc pracy przybywa? Czy w tym względzie gmina ma możliwości otrzymywania pomocy z zewnątrz?

– Dzięki dobrej współpracy z Powiatowym Urzędem Pracy możemy łagodzić skutki bezrobocia. Na staże, roboty publiczne, prace interwencyjne i prace społecznie użyteczne w tym roku przyjęliśmy łącznie 55 osób. Jeśli chodzi o tworzenie nowych miejsc pracy, nasze możliwości są ograniczone, jednak wykorzystujemy każdą możliwą formę aktywizacji bezrobotnych.

– Jak wygląda współpraca z sąsiadami, czyli innymi gminami oraz z powiatem?

– Współpracę z innymi gminami oraz powiatem i jednostkami oceniam bardzo dobrze. Podczas nawałnicy, która zerwała wiele dachów w naszej gminie, dzięki dobrej współpracy z wójtem gminy Lipno Andrzejem Szychulskim i komendantem Państwowej Straży Pożarnej w Lipnie Ireneuszem Poturalskim mogliśmy na czas zabezpieczyć budynki przed dalszymi skutkami wichury, za co serdecznie dziękuję. Wspólnie ze starostwem organizowaliśmy „Sołtysiadę”, która cieszyła się dużym zainteresowaniem i dostarczyła wielu emocji. Z wójtami spotykamy się na zebraniach i konwentach wójtów, na których mamy możliwość wymiany doświadczeń oraz dyskusji na temat bieżących spraw.

– Czy planowane są jakieś wspólne zadania?

– Jestem otwarty na realizację zadań, które mogą przyczynić się do rozwoju. Jedną z inicjatyw jest rozwój infrastruktury poprzez remonty i naprawę dróg gminno-powiatowych. Uważam, że tylko

wspólne działania mieszkańców i samorządu gminnego prowadzą do poprawy jakości życia w gminie.

– Jak wygląda przyszłoroczny budżet? Ile jest środków na inwestycje?

– Budżet na 2016 rok jest zrównoważony i porównywalny do roku 2015, czyli ok. 10,5 mln zł. W tej kwocie znajdują się zarówno wydatki na bieżącą działalność, utrzymanie urzędu, szkół, dróg, jak również wydatki na inwestycje, które będziemy realizować wspólnie z radą. Deficyt nie jest duży i wynosi ok. 440 tys. zł. Na inwestycje przeznaczaliśmy 1 mln 370 tys. zł.

– Czy uległy zmianie stawki opłat dla mieszkańców: podatek rolny, opłaty np. za śmieci, wodę, itp.?

– Podatki pozostają na poziomie z roku 2015. Tak samo jest z opłatami za śmieci i wodę.

– Jakie ma pan plany na kolejny rok i na resztę kadencji? Czy coś, poza inwestycjami, jest szczególnie potrzebne gminie?

– W planach na kolejny rok jest rozwój infrastruktury. Chcemy też zakupić koparko-ładowarkę wraz z osprzętem oraz założyć oświetlenie na drodze w Chrostkowie (w kierunku cmentarza) i w Janiszewie. Powstaną także kolejne przydomowe oczyszczalnie ścieków. Ulepszana będzie baza dydaktyczno-sportowa oraz zaplecze placówek oświatowych.

– Czym Chrostkovo może się pochwalić?

– Na uwagę zasługują walory przyrodnicze całej gminy Chrostkovo. Możemy pochwalić się pięknymi krajobrazami, jeziorami, lasami oraz zabytkami. Nie można zapomnieć o dobrej współpracy z przedsiębiorcami, których nie ma wielu, jednak dzięki nim tworzone są nowe miejsca pracy.

– Jaki jest społeczny odbiór nowej władzy? Czy ludzie, z którymi Pan rozmawia są zadowoleni, czy wręcz przeciwnie?

– Zdanie każdego mieszkańca jest dla mnie cenne, bo służy dobru gminy. Bardzo cieszą mnie liczne pozytywne opinie o mojej osobie. Jednak zdarzają się również słowa krytyki, które w szczególności są potrzebne do jeszcze lepszej pracy dla dobra wspólnego. Zapewniam, że mam w sobie dużo pozytywnej energii do działania i wiele pomysłów, które niekoniecznie teraz chciałbym zdradzać.

Korzystając z okazji, chciałbym złożyć życzenia na okoliczność zbliżających się świąt Bożego Narodzenia. Życzę wszystkim mieszkańcom naszej gminy głębokich i radosnych przeżyć, aby przy świątecznym stole nie zabrakło ciepła rodzinnej atmosfery, a w nadchodzącym 2016 roku spełnienia marzeń, wszelkiej pomyślności oraz sukcesów w życiu osobistym i zawodowym.

Andrzej Korpalski
fot. archiwum



Serdeczne Życzenia
zdrowych i radosnych świąt
Bożego Narodzenia,
oraz Szczęśliwego Nowego Roku
Naszym Obecny i Przyszłym Klientom

OGŁOSZENIE

zyczy
Zarząd i Pracownicy
Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych
w Lipnie Sp.z o.o.

Biblioteka to za mało

SKĘPE ▶ 10 radnych poparło uchwałę o zamiarze zmiany statutu, nazwy i rozszerzeniu oferty Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej o zadania kulturalne. Powołanie centrum biblioteczno-kulturalnego pozytywnie zaopiniowała już Książnica Kopernikańska w Toruniu. Teraz ratusz o swoich planach przez pół roku będzie informował mieszkańców

Wszystko wskazuje na to, że w czerwcu na naszej mapie kulturalnej pojawi się nowa instytucja o szerokiej ofercie kulturalnej i czytelniczej. Skępska książnica ma poszerzyć swoją działalność o ofertę kulturalną. Tym samym miasto i gmina Skępe zyskają jednostkę z ofertą dla każdego mieszkańca. Pomysł zdobył już poparcie Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej oraz większości radnych skępskich. Teraz potrzeba tylko, wymaganego prawem, czasu na zapoznanie ze zmianami mieszkańców.

– Organizator (Urząd Miasta i Gminy w Skępem – red.) zobowiązany jest na sześć miesięcy przed dniem wydania aktu o zmianie statutu biblioteki podać do publicznej wiadomości informację o swoim zamiarze – wyjaśnia Magdalena Elwertowska ze skępskiego ratusza. – U nas informacja ta będzie opublikowana w BIP-ie urzędu, na stronie internetowej oraz na tablicy ogłoszeń w budynku miasta i gminy Skępe. Zamiar wprowadzenia zmian dotyczy rozszerzenia działalności o zadania z zakresu upowszechniania kultury, co pozwoli na prowadzenie jednolitej polityki kulturalnej na terenie miasta i gminy Skępe, będzie sprzyjać rozwojowi instytucji oraz ułatwi dostęp do jej usług mieszkańcom. Rozszerzenie działalności biblioteki jest spowodowane dążeniem do racjonalizacji wydatków ponoszonych przez samorząd, ale przede wszystkim dbałością o racjonalne i profesjonalne zaspokojenie potrzeb mieszkańców. Ponadto ta instytucja zapewni lepsze gospodarowanie środkami finansowymi. Uchwałę wraz z uzasadnieniem przekazaliśmy do zaopiniowania Książnicy Kopernikańskiej w celu zasięgnięcia opinii. Będziemy mieć jeden budżet, jedną gospodarkę finan-

sową, a wspólna organizacja imprez będzie skutkowałą jeszcze lepszym, ciekawszym efektem końcowym.

Obecnie w ratuszu zatrudnione są dwie animatorki kultury, które na co dzień pracują w Centrach Kulturalno-Oświatowo-Rekreacyjnych w Wólce i Skępem. Jednoosobowa obsługa CKOR-ów ma swoje wady, a zatrudnienie w każdym z nich kolejnych osób byłoby zbyt kosztowne, biorąc pod uwagę liczbę potencjalnych odbiorców kultury. Osobną jednostką miejską jest skępska biblioteka, z dyrektorem, pracownikami i budżetem (zlokalizowana nota bene w piwnicy ratusza). Po połączeniu będzie sprawniej i taniej, bo pracownicy jednej jednostki będą mogli uzupełniać się, zastępować i zmieniać, a nad wszystkim będzie czuwał jeden dyrektor.

Jest to już drugie podejście do utworzenia w Skępem biblioteki o szerszym spektrum działania. Wcześniej, 26 lutego, rajcy opowiedzieli się za połączeniem CKOR-ów w Wólce i Skępem z biblioteką i utworzeniem Miejsko-Gminnego Centrum Kultury i Biblioteki, ale potem uchwałę musieli uchylić, bo okazało się że centra działały wtedy na zasadzie świetlic środowiskowych. Zawiniły więc względy proceduralne niespójne z rzeczywistością.

Uderzenie w Kowalskiego?

Pomysł władz Skępego nie wszystkim się jednak spodobał i wywołał dyskusję podczas sesji. Dyrektorskie stanowisko obecnie w książnicy pełni były wiceburmistrz Skępego Jerzy Kowalski.

– Czemu ma to służyć, skoro wszędzie centra i biblioteki funkcjonują osobno? – pytał radny Krzysztof Suchocki. – Ani biblioteka, ani centrum nie spełniają wymagań lokalowych i najpierw należało by wybudować obiekt.

Ja przypomnę tylko, ile zapłać w pracę wkłada pan dyrektor biblioteki i ile przynosi dobrego mieszkańcom. To dyrektor Kowalski w marcu zorganizował wspaniałe obchody Dnia Kobiet, pozyskał na to środki, ludzi było mnóstwo, reklamą dla gminy jest prowadzony przez niego ogólnopolski konkurs poetycki. To Kowalski pozyskuje sponsorów, wkłada swój czas i pracę. Liczby konkursów organizowanych przez bibliotekę inni mogą tylko pozazdrościć. Zadania biblioteki i centrów są zupełnie inne, dzieci mogą korzystać z oferty albo jednej, albo drugiej instytucji. Pytam, czy to jest uderzenie w kadrę, czy tylko w dyrektora Kowalskiego? Ten człowiek ma chore dziecko i przeciw takiemu uderzeniu zawsze będę protestował. Tym bardziej, że wszędzie biblioteka i domy kultury działają osobno.

Jerzy Kowalski jest dyrektorem biblioteki od wielu lat, z przerwą na pełnienie funkcji wiceburmistrza Skępego. Po przegraniu ubiegłorocznych wyborów samorządowych przez Andrzeja Gatyńskiego powrócił na fotel dyrektora książnicy. Sam Kowalski też próbował swoich sił w wyborach samorządowych i parlamentarnych z list PO. Mandatów nie zdobył.

– Skępe jest miastem, a w miastach funkcjonują i biblioteki, i domy kultury – mówi dyrektor Jerzy Kowalski. – W sąsiednich gminach remontuje się biblioteki, powstają sieci biblioteczne. Może zaczniemy od budowy bazy infrastrukturalnej? Powinniśmy ją rozwijać, a nie związać do jednego koszyka. W mniejszych gminach z powodzeniem działają oddzielnie biblioteki i domy kultury. Jest to tylko moje stanowisko, oparte na doświadczeniu zawodowym, ale każdą

decyzję oczywiście jednostka będzie realizować.

Burmistrz Piotr Wojciechowski odpięra zarzuty o zamachu na kulturę czy ograniczaniu oferty. Przekonuje, że chce stworzenia jednego miejsca z o wiele szerszą i jeszcze lepszą ofertą dla wszystkich mieszkańców: zarówno miasta, jak i wsi, zarówno dorosłych, jak i dzieci. Chodzi o lepsze i sprawniejsze funkcjonowanie, bo w jedności siła.

– Po roku funkcjonowania mam trochę inne spojrzenie na funkcjonowanie jednostek i doszedłem do takiego, a nie innego wniosku – wyjaśniał wóldarz Skępego. – Nie jest moją winą, że w takim mieście jak Skępe nie ma miejsca na kulturę. W pięknym miejscu było kino, które zostało sprzedane. Ja podjąłem próbę odkupienia go, bo to dla mnie jest odpowiednie miejsce na centrum kultury. Mnie kultura jest tak bliska, jak mało komu na tej sali. Ja swoje dorosłe życie spędziłem w pracy z młodzieżą i proszę mi nie wmawiać, że jest to zamach na kulturę w Skępem. Przed zaproponowaniem tej uchwały radnym odwiedziłem dyrektorkę Książnicy Kopernikańskiej w Toruniu. To ona i radcy prawni książnicy podsunęli ten pomysł, a chyba im losy bibliotek są najbliższe. Życie trzeba doprowadzić do normalności i nie może być tak, że przed Wielkanocą czy Bożym Narodzeniem wszystkie jednostki robią te same rzeczy.

Tym bardziej, że w Skępem do tej pory domu kultury z prawdziwego zdarzenia, jako odrębnej jednostki, nie ma. Od pięciu lat istnieje CKOR w Skępem, ale najpierw był traktowany jako świetlica, obsada zmieniała się. W Wólce CKOR działa jeszcze krócej, nigdy dyżurował tam stażysta, potem świeciło pustkami. Teraz są zatrudnione animatorki.

Animatorek kultury na sesji nie było, ale dyrektorowi Kowalskiemu burmistrz przypomniał spotkanie w sprawie zajęć wakacyjnych. Wtedy, zgodnie z tradycją, każdy (biblioteka i CKOR-y) chciał robić oddzielne zajęcia. Wojciechowski zdecydował, że ma być wspólna akcja. I była. Po raz pierwszy wszystkie dzieci z miasta i gminy bawiły się razem pod okiem bibliotekarzy i animatorów ze Skępego i Wólki. Dowód

dzieci zapewnił ratusz. Udało się i, zdaniem Wojciechowskiego, to była próba decydująca, która udowodniła, że potrzebna jest współpraca wielu pracowników. Do tego konieczne jest stworzenie jednej jednostki o szerokim spektrum działania, którym będzie zarządzał jeden dyrektor.

– Zarówno biblioteka, jak i centra zachowują swoją tożsamość, nikt nie ogranicza zadań, nie jest to żaden zamach na działalność biblioteki – mówił burmistrz Wojciechowski. – Ja już nie chcę wspominać, ile trzeba było zachodu, żeby biblioteki nie zamknąć. Bo przecież siedziby biblioteki i ośrodka pomocy społecznej są wpisane jako budynki gospodarcze, a sanepid chciał zamknąć bibliotekę. Prowadziliśmy rozmowy o dostosowaniu obiektów, sanepid dał nam na to czas. Perspektywy na stworzenie centrum w nowym miejscu rysują się, ale za wcześniej jeszcze o tym mówić.

Nowy statut i nowa jednostka

W wyniku zmiany statutu biblioteki ma powstać jednostka o nazwie Miejsko-Gminne Centrum Biblioteczno-Kulturalne. Nie będzie więc żadnej likwidacji, tylko zmiana rozszerzająca działalność książnicy o ofertę kulturalną. Nadzór na działalnością centrum będzie sprawował burmistrz, główna siedziba będzie przy ul. Kościelnej 2, czyli w budynku ratusza. Jednostka będzie miała swoje mienie, zadania, pieczęć, osobowość prawną i dyrektora powoływanego przez burmistrza oraz pracowników merytorycznych. Centrum będzie samorządową instytucją kultury pod merytorycznym nadzorem Książnicy Kopernikańskiej. Zadaniem jednostki będzie już nie tylko upowszechnianie czytelnictwa, wiedzy i nauki, ale też upowszechnianie i prowadzenie działalności kulturalnej, w tym organizowanie imprez kulturalnych.

Uchwałę o zamiarze zmiany statutu biblioteki, czyli o poszerzeniu oferty miejsko-gminnej książnicy o zadania kulturalne, poparło 10 radnych, 1 był przeciwny, 3 wstrzymało się od głosu.

Do tematu wrócimy po wprowadzeniu w życie zmian.

Lidia Jagielska

REKLAMA

Gotówka do domu

od 500 zł do 5 000 zł

 **531 210 210** 

AS Towarzystwo Gospodarcze Sp. z o.o. z siedzibą w 87-100 Toruniu, ul. Chrobrego 117, KRS:0000334172, NIP:8792602775, REGON:340620305 o kapitale zakładowym 2 500 000,00 zł

REKLAMA

Sprzedam

Konstrukcję stalową
dachu dwuspadowego,
szerokość 16m

Wagę samochodową
35 ton

tel. 693 839 280

Pierwsza taka wigilia

CHROSTKOWO ▶ W piątek przy świątecznym stole z wójtem Mariuszem Lorencem i starostą Krzysztofem Baranowskim spotkało się 200 mieszkańców gminy Chrostkovo. – Cieszę się, że stworzyliśmy dzisiaj wielką gminną rodzinę – mówił proboszcz parafii św. Barbary Marek Trymers



CHÓR SZKOLNY ZASERWOWAŁ KOLĘDY

W piątkowe popołudnie sala gimnastyczna Zespołu Szkół w Chrostkowie wypełniła się seniorami, chorymi i samotnymi mieszkańcami gminy, strażakami, nauczycielami, samorządowcami i młodzieżą. O świąteczną atmosferę dla oka i dla ucha zadbała społeczność szkolna, za przesłanie duchowe odpowiedzialny był proboszcz miejscowej parafii ks. Marek Trymers, a materialną stronę spotkania wziął na siebie wójt Mariusz Lorenc i starosta lipnowski Krzysztof Baranowski.

– Mam nadzieję, że takie spotkania przed świętami Bożego Narodzenia, a może i Wielkanocy

wejdą na stałe do kalendarza wydarzeń w Chrostkowie – mówił starosta Baranowski. – Są to akcje ważne dla mieszkańców i dlatego dzisiaj wspólnie z wójtem Lorencem nie szczędziliśmy pieniędzy samorządowych i z naszych prywatnych kieszeni. Bo my byśmy wam nieba uchylili. Życzę spełnienia, spokoju i zdrowia.

Pierwsze gminne spotkanie opłatkowe spotkało się z serdecznym odzewem mieszkańców i w piątek niemalże wszystkie miejsca przy suto zastawionym, świątecznym stole były zajęte.

– Bardzo się cieszę, że możemy wspólnie, po raz pierwszy

spotkać się w takim gronie – nie krył satysfakcji wójt Lorenc. – Jestem wzruszony i zadowolony, dziękuję za przybycie mieszkańcom, a społeczności szkolnej za zapewnienie nam takiej atmosfery świątecznej, o jaką nam chodziło.

A społeczność Zespołu Szkół w Chrostkowie zafundowała gościom ogromną dawkę świątecznych emocji. Były słowa skłaniające do refleksji, muzyka na najwyższym poziomie. Nad przebiegiem uroczystości czuwał dyrektor szkoły Mariusz Włodarczyk.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



– OBY W NOC BOŻEGO NARODZENIA ROZWIĄZAŁO SIĘ W NAS WSZYSTKO, I SUPEŹKI, I PROBLEMY – MÓWILI UCZNIOWIE



– CIESZĘ SIĘ, ŻE STWORZYLIŚMY TUTAJ PIĘKNĄ RODZINĘ GMINNO-POWIATOWĄ, MÓDLMY SIĘ, OBY UŚPIONY GNIEW PRZEOBRAZIŁ SIĘ W PRZYJACIELSKĄ DŁOŃ – MÓWIŁ DUCHOWY PRZEWODNIK SPOTKANIA KS. MAREK TRYMERS



SYMBOLICZNE ŚWIATŁO POKOJU UCZESTNICY PRZEKAZYWALI SOBIE ZE WZRUSZENIEM

Skępe

Awantury wokół szkoły...

dokończenie ze str. 1

Chory czy zdrowy?

Wojciech Budzyński przebywa na zwolnieniu lekarskim, zatrudniony jest w MZS w Skępem jako nauczyciel, bywa jednak na sesjach rady miejskiej. Zaniepokoiło to burmistrza Wojciechowskiego i po jednej z sesji zwrócił się do ZUS-u w tej sprawie.

– To mój obowiązek – wyjaśnia Wojciechowski. – Nauczyciel powinien świecić przykładem, a jaki to jest przykład, kiedy nie można się pogodzić z porażką?

Choroba Budzyńskiego da się pogodzić z aktywnością podczas sesji, bo ZUS nie dopatrzył się uchybień. Były dyrektor zastrzega, że o stanowisko kierownicze nigdy już w Skępem rządzonym przez Wojciechowskiego ubiegać się nie będzie, ale czeka na wyjaśnienie wszelkich prawnych nieścisłości. Stan zdrowia nie pozwala mu jednak na pracę w szkole.

Zaniedbania czy kradzież publicznych pieniędzy?

– Powołanie MZS było straszeniem w dziesiątkę, bo nareszcie jest tam gospodarz – mówi dyrektor MZS Ewa Jastrzębska. – Zaczynając pracę 1 września przestraszyłam się stanem budynków. Teraz musimy naprawiać to, co było źle wykonane. Można powiedzieć, że to była kradzież publicznych pieniędzy. Przez zły stan dachu w części gimnazjum, do 10 października zostały zalane trzy sale. Szkoła podstawowa też jest zalewana, między innymi sala 29. Zalana została też kotłownia, a tam są drogie urządzenia. Teraz nie możemy robić żadnych inwestycji, ale już proszę radnych o środki na inwestycje w 2016 r.

Uchybień, o których informuje radnych i władze dyrektor Jastrzębska, jest mnóstwo. Są to sprawy techniczne i proceduralne. Bo, jej zdaniem, nie tylko były marnowane pieniądze na kiepskie

remonty, ale źle zawierano umowy, np. najmu. Poza tym, zdaniem Jastrzębskiej, byli dyrektorzy podjęli działania już w czasie wakacji (zwolnienia lekarskie, urlopy), by uniemożliwić nowej szefowej dokonanie wypłat pracownikom szkoły i narazić na procesy.

– Samo przejście szkoły było trudne, bo ja zostałam sama z wicedyrektorami, a byli dyrektorzy wiedzieli, że gdybym nie wypłaciła na czas pieniędzy nauczycielom, to sprawa trafiłaby do sądu. Wiem już, jak wyglądała termomodernizacja. Nie było nad tą inwestycją nadzoru. Mnie chodzi tylko o to, żeby nie były marnotrawione publiczne pieniądze. Sprawdzenie tego jest więc moim obowiązkiem. – opowiada Jastrzębska. – MZS wzbudza tyle kontrowersji, bo ktoś nie może pogodzić się z utratą stanowiska. Wyzwanie przede mną jest ogromne, ale już mamy efekty. Zerówki otrzymały 240 tys. zł, sześć tablic interaktywnych.

Sprawdzenie trwa. Spostrzeżenia Jastrzębskiej podziela też przewodniczący rady miasta Ryszard Szewczyk przypominając, że jako radny słyszał o ofercie 8-letniej gwarancji na termomodernizację ze strony wykonawcy, tylko że nie dopilnowano formy pisemnej. Była dyrektor Maria Stankiewicz odpięra zarzuty i twierdzi, że pięcioletni okres gwarancyjny upłynął w 2013 roku (od 2008 roku).

– Nie jest łatwo ze starego zrobić nowe – mówi była dyrektor podstawówki Maria Stankiewicz. Kiedy zaczynałam pracę 14 lat temu jako dyrektor, szkoła wyglądała zupełnie inaczej. Tylko że mi nawet do głowy nie przyszło obwiniać o coś panią Smużewską. Bo były inne warunki, takie czasy. Gimnazjum to nowy budynek, w podstawówce pieniądze zawsze przeznaczaliśmy na poprawę stanu. To ja organizowałam kolonie, siedziałam w szkole całe wakacje, żeby zdobyć pieniądze na szkołę. Usterki będą zawsze i już mogę przewidzieć, że mogą pojawić się problemy z ogrzewaniem, bo część jest nowa, część stara. To jest ogromny budynek,

bardzo stary i to nie niedbalstwo zawiniło. Restrykcyjna jest ustawa o zamówieniach publicznych, której musiałam przestrzegać i wybierać najtańszego wykonawcę, bo w innym wypadku radni by mnie zlinczowali. A że nowa dyrektor ma mnóstwo zadań, to nic nowego. Tak będzie zawsze. Ogromny majątek został przekazany bez żadnych zastrzeżeń, są na to protokoły.

Poprzedniczka Marii Stankiewicz na stanowisku dyrektora szkoły w Skępem to Anna Smużewska, obecna wicestarosta lipnowski, mieszkanka Skępego, wieloletnia nauczycielka. Jako przedstawiciel władz powiatu przysłuchiwała się słownej batalii. I apelowała o człowieczeństwo i rozsądek.

– Na stanowiskach się bywa, czego ja jestem najlepszym przykładem, a człowiekiem się jest – podsumowała Smużewska. – Kiedy ja była dyrektorem pieniędzy nie było na nic, wystarczyło tylko na wypłaty. My bardzo dużo robiliśmy społecznie, pomagali mężowie. I cieszyliśmy się z każdego dokonania naszych i poprzedników.

Lidia Jagielska

Angielski z Brazylijką

GMINA LIPNO ➤ Od 14 do 18 grudnia w Zespole Szkół w Karnkowie gościła studentka z Brazylii. W anglojęzycznych zajęciach uczestniczyli wszyscy uczniowie podstawówki i gimnazjum. Akcję zorganizowały nauczycielki Alicja Sadłowska i Katarzyna Węgrzynowska

To już kolejna międzynarodowa lekcja w Karnkowie. W wakacje uczniowie spotkali się ze studentami z Gruzji, Chin i Meksyku, teraz nadarzyła się okazja poznania tradycji, zwyczajów, ubiorów i zabaw Brazylijczyków. A to wszystko dzięki realizowanemu w karnkowskim Zespole Szkół projektowi „Summer school”.

– W zajęciach uczestniczą tym razem zarówno uczniowie podstawówki, jak i gimnazjum – opowiada inicjatorka akcji Alicja Sadłowska. – Bardzo cieszę się, że ta wizyta odbywa się w czasie roku szkolnego, poprzednie były w wakacje i wtedy nie wszyscy uczniowie mogli przyjść. Ogromnym zainteresowaniem cieszył się pokaz strojów brazylijskich.

Nasi uczniowie oczywiście przygotowali też prezentację o Polsce.

Uczniowie w różnym wieku zgłębiali wiedzę, dobrze radzili sobie w anglojęzycznych dialogach i świetnie się bawili. Kolejne spotkanie z gośćmi nauczycielki planują na luty.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska



UCZNIOWIE GRALI W PETECĘ



– ZOSTANĘ TU NA ŚWIĘTA –
POINFORMOWAŁA STUDENTKA
Z BRAZYLII



PAMIĄTKOWE ZDJĘCIE

Skępe

Mikołajkowe czytanie

W minionym tygodniu w czterech przedszkolach i punktach przedszkolnych gościł czytający mikołaj Jerzy Kowalski z Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Skępem. Zabrzmiały bajki i legendy, było też wspólne śpiewanie i prezenty.



SPOTKANIE W PRZEDSZKOLU IM. EWY SZELBURG-ZAREMBINY W SKĘPEM

Skępskie przedszkolaki ze wszystkich placówek: miejsko-gminnych przedszkoli w Skępem i Wiosce oraz niepublicznego „Klubu malucha” i „Nad rzeczką” gościli w minionym tygodniu w swoich progach czytającego mikołaja.

– Dzieci bezbłędnie odpowiadały na pytania o Świętym Mikołaju, opowiadały jak wygląda, gdzie

mieszka, czym jeździ do dzieci, kiedy ma imieniny, opowiadały o świętach, choince, śpiewały wraz z kołody – mówi Jerzy Kowalski. – Przede wszystkim oczywiście czytałem bajki świąteczne, pokazywałem kolorowe, ilustrowane książeczki i zachęcałem do korzystania z naszej biblioteki.

Dzieci aktywnie uczestniczy-

ły w zajęciach. Było też wspólne śpiewanie i dobra zabawa. Mikołaj nie zapomniał o swojej powinności i obdarował milusińskich słodyczkami.

Organizatorem akcji była Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Skępem.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



DOBRZYŃ NAD WISŁĄ

➤ Kolędowanie w Kamienicy

W poprzednią sobotę w świetlicy wiejskiej w Kamienicy odbył się „Wieczór kolęd”, zorganizowany wspólnie przez sołectwa Kamienica, Michałkowo i Ruszkowo. Spotkanie uświetniły występy artystyczne uzdolnionej młodzieży oraz zespołu „Złoty Kłós”, działającego przy Dobrzyńskim Domu Kultury „Żak”.

fot. nadesłane



GMINA LIPNO ➤ Spotkanie przy choince

W środę uczniowie z klas zerowych Szkoły Podstawowej w Radomicach odwiedzili miejscową bibliotekę. W świątecznej atmosferze, przy pięknie ustrojonej choince, powitała ich dyrektorka Danuta Swarczewicz. Milusińscy wysłuchali bajki Ewy Okas „Zdjęcie Mikołaja” w interpretacji Darii Błaszkievicz, obejrzeli też film „Epoka lodowcowa: Mamucia gwiazdka”. Spotkanie dopełniło samodzielne malowanie kartek świątecznych, które dzieci zabrały do domu.

fot. nadesłane

Artyści mają wielkie serca

GMINA LIPNO ➤ 16 grudnia uczniowie Szkoły Podstawowej w Maliszewie zaprosili rodziców, nauczycieli i gości na przedstawienie jasełkowe i kiermasz rękodzieła bożonarodzeniowego. Dochód pójdzie na potrzeby placówki

W środę w sali gimnastycznej szkoły w Maliszewie można było poczuć atmosferę świąt, odpocząć od codzienności, posłuchać koled i pastorałek w mistrzowskim wykonaniu powiatowej orkiestry dętej pod batutą Mirosława Bytnera, uczestniczyć w spektaklu

o narodzeniu Jezusa i kupić ozdoby bożonarodzeniowe.

– Niepowtarzalne rzeczy, piękne, bo wykonane przez nasze dzieciaki – mówią rodzice odwiedzający kiermasz.

Sianko, bombki, choinki, stroiki – wszystko miało swoją cenę,

a podczas licytacji wygrywał ten, kto dał więcej. Była też modlitwa i opłatek. Bo społeczność szkolna to rodzina. W tej święta zaczęły się w minioną środę charytatywnym gestem młodych serc.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



NA SCENIE BYŁO SIELSKO I ANIELSKO



MUZYCY Z POWIATOWEJ ORKIESTRY GRALI DO WSKAZÓWEK MIROSŁAWA BYTNERA



SALA BYŁA PEŁNA



Z GARDEŁ PŁYNĘŁY KOLEDY I SŁOWA UWIELBIENIA...



...CHOCIAŻ, JAK W ŻYCIU, CZAIŁO SIĘ TEŻ ZŁO



KRÓLOWIE ZAJRZELI DO MALISZEWA



PASTUSZKOWIE STRZEGLI SZKOLNEGO OGNISKA



RODZICE PODZIWIALI I NIE KRYLI DUMY Z PIERWSZYCH TEATRALNYCH KROKÓW SWOICH POCECH



AKTORZY DOSKONALE CZULI SIĘ W ROLACH GŁÓWNYCH



GOŚCIE KUPOWALI BOŻONARODZENIOWE RĘKODZIEŁO

Pomagają kolegom

LIPNO ➤ 15 grudnia uczniowie lipnowskiej „piątki” podsumowali tegoroczną zbiórkę odzieży, żywności i zabawek dla potrzebujących wsparcia dzieci ze swojej szkoły. Pedagog Iwona Fabisiak już przekazała dary wybranym rodzinom

W miniony wtorek świetlica szkolna wypełniła się darami i uczniami. Żywność, słodycze, ubranka, zabawki przynosili uczniowie, ich rodzice i nauczyciele. Bo w „piątce” potrafią i lubią pomagać, w minionych latach zawsze zebrane dary trafiały do Caritasu, a potem do lipnowskich rodzin.

– Teraz zdecydowaliśmy, że podzielimy się tym, co mamy z dziećmi i ich rodzinami z naszej

szkoły – mówi Jolanta Banasik. – Dzieciaki zaangażowały się jak zwykle, mamy mnóstwo zebranych darów, które pani pedagog przekaze uczniom potrzebującym wsparcia.

– Najwięcej jest żywności, ale nie brakuje też zabawek, no i ubranek – wymieniają szefowie samorządu uczniowskiego Julka Jędrzejczak i Mateusz Wełna. – Niektóre klasy, np. VI a i obie zerówki przygotowywały szlachetne paczki od

całej klasy, ale najwięcej uczniów kupowało indywidualnie. Najważniejsze, że dary trafią do potrzebujących i umilą im świąteczne chwile.

– Nasza mama pomaga w akcjach lokalnych i ogólnopolskich, tata nigdy nie jest obojętny na potrzeby innych i to właśnie rodzice nauczyli nas takiej postawy – mówią bracia Igor i Borys Mikołajczewscy. – Pomagamy zawsze, teraz kupiliśmy słodycze, herbaty, budynie po to, żeby inne dzieci nie były głodne.

Organizatorami charytatywnej akcji byli członkowie samorządu uczniowskiego i szkolnego PCK pod kierunkiem nauczycielek: Agnieszki Wrzosek, Agnieszki Góreckiej, Jolanty Banasik i Iwony Fabisiak. Zaangażowali się wszyscy uczniowie, niektórzy zbierali razem z kolegami z klas, inni indywidualnie.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



– TO JEST NAJWSPANIALSZA AKCJA CHARYTATYWNA, BO POMAGAMY NASZYM KOLEGOM – PODSUMOWUJĄ DARIA, AGATA, WERONIKA I PATRYCJA



JULKA JĘDRZEJCZAK I MATEUSZ WEŁNA



IGOR I BORYS MIKOŁAJCZEWSCY WSPIERAJĄ CHARYTATYWNE AKCJE, BO TEGO NAUCZYLI ICH RODZICE



KIKÓŁ

➤ Piekli pieniki

Aby tradycji stało się zadość, uczniowie klasy III b Szkoły Podstawowej w Kikole z wychowawczynią Bernardyną Jasińską piekli świąteczne pierniki. Przyrządzaniu kolorowych ciastek towarzyszyła rodzinna atmosfera. Uczniowie opowiadali różne historie związane z wigilią, wspominali wesole zdarzenia z życia klasy. Dekorowanie pierników odbyło się przy dźwiękach koled.

fot. nadesłane

Powiat

Witajcie na świecie!

Rodzice, którzy chcą, by zdjęcie ich nowo narodzonego dziecka znalazło się na naszych łamach, mogą przesłać je mailem na adres redakcja@wpr.info.pl.



ZUZANNA JAGIELSKA

➤ Zuzia urodziła się 12 grudnia w lipnowskim szpitalu, ważyła 3,65 kg i mierzyła 55 cm. Jest pierwszym dzieckiem Piotra i Pauliny z Lipna.



KINGA JABŁOŃSKA

➤ Kiniusia urodziła się 11 grudnia w lipnowskim szpitalu, ważyła 3,1 kg i mierzyła 55 cm. Jest pierwszym dzieckiem Andrzeja i Anety z Tłuchowa.



MIŁOSZ PIOTR WASIELEWSKI

➤ Miłoszek urodził się 11 grudnia w lipnowskim szpitalu, ważył 3,6 kg i mierzył 57 cm. Jest synem Marcina i Olgi z Wieńca Zalesie, ma brata Mikołaja.



ADAM OCHOCIŃSKI

➤ Adaś urodził się 16 grudnia w lipnowskim szpitalu, ważył 3,8 kg i mierzył 60 cm. Jest synem Mariusza i Katarzyny z Krojczyna, ma siostrę Lenkę.

fot. Lidia Jagielska
OGŁOSZENIE

Informacja Wójta Gminy Lipno.

Wójt Gminy Lipno działając na podstawie art. 35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz.U.2015.1774 z późn. zm.) podaje do publicznej wiadomości, iż dnia 23.12.2015 r. został sporządzony i wywieszony do publicznej wiadomości na okres 21 dni w siedzibie Urzędu Gminy Lipno wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży i oddania w dzierżawę.

Wspólnie zasiedli do wieczerzy

KIKÓŁ ▶ Jak co roku, w Zespole Szkół w Kikole odbyło się spotkanie wigilijne dla mieszkańców gminy



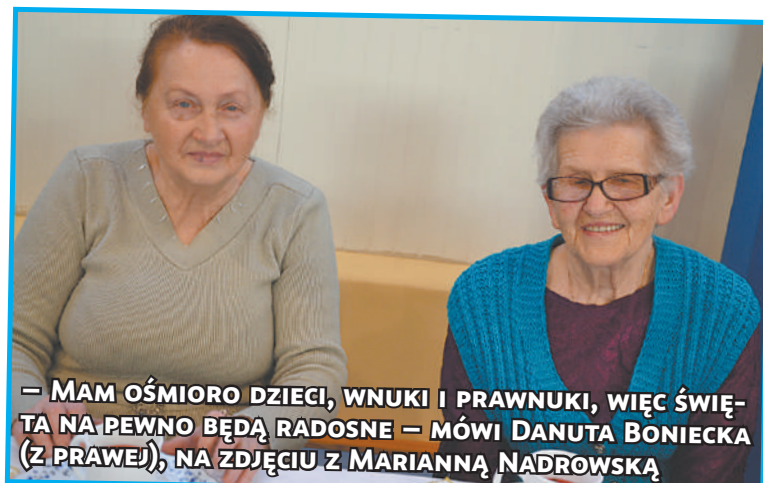
NA MIESZKAŃCÓW CZEKAŁY ŚWIĄTECZNE POTRAWY

Gminna wigilia od lat cieszy się zainteresowaniem mieszkańców Kikoła i okolic. Nie inaczej było w minioną sobotę, choć nie udało się zgromadzić szacowanych 500 osób. Na początku głos zabrali przedstawiciele samorządu: wójt Józef Predenkiewicz i starosta Krzysztof Baranowski. Na spotkaniu nie zabrakło też

Piotra Pręgowskiego, radnego sejmiku województwa kujawsko-pomorskiego. Po oficjalnej inauguracji mieszkańcy mieli okazję podzielić się opłatkiem oraz złożyć sobie życzenia świąteczne i noworoczne. Później przybyli goście zasiedli do stołów wigilijnych. W międzyczasie miejscowa młodzież prezentowała koncert

kolęd i pastorałek.

– Co roku uczestniczę w spotkaniu wigilijnym – mówi Danuta Boniecka. – To zawsze taki wstęp do świąt w domu, których zresztą nie mogę się już doczekać. Mam ośmioro dzieci, wnuki i prawnuki, więc najbliższe dni na pewno będą radosne. To będzie jednocześnie zjazd rodzinny, bo



– MAM OŚMIORO DZIECI, WNUKI I PRAWNUKI, WIĘC ŚWIĘTA NA PEWNO BĘDĄ RADOSNE – MÓWI DANUTA BONIECKA (Z PRAWY), NA ZDJĘCIU Z MARIANNĄ NADROWSKĄ



– TO SPOTKANIE JEDNOCZY MIESZKAŃCÓW – UWAŻA ADAM MARKOWSKI. NA ZDJĘCIU Z MARIANNĄ WÓŁKIEWICZ

najbliżsi przyjadą z różnych zakątków kraju, ze Śląska, Torunia i Rypina.

– Świąteczną atmosferę czuję już od początku grudnia – przyznaje Marianna Nadrowska. – Przygotowania zaczynam zawsze trochę wcześniej, na koniec zostaje przystrojenie choinki. Podobnie jak Danuta, w przygotowaniach do świąt mogę liczyć na wsparcie dzieci, ale dopóki daję radę, sama staram się zająć o jak najwięcej rzeczy.

– Jeśli tylko mogę, to zawsze jestem na tym spotkaniu wigilij-

nym – dodaje Marianna Wólkiewicz. – W święta zawsze przyjeżdża cała rodzina, mam dwóch synów i córkę. Dbamy o to, żeby na stole znalazło się dwanaście potraw.

– Podoba mi się, że to dzisiejsze świętowanie jest wspólne, jednoczy mieszkańców – podkreśla Adam Markowski. – Święta obchodzę tradycyjnie i rodzinie. Może i człowiek gdzieś by wyjechał, ale nie zawsze są na to pieniądze.

Tekst i fot.
Tomasz Błaszczewicz

Gmina Lipno

200 osób świętowało

Dokładnie na tydzień przed wigilią Bożego Narodzenia spotkali się samotni mieszkańcy gminy Lipno. Uroczystość dla nich zorganizowali wspólnie wójt gminy Lipno, kierownik GOPS oraz ośrodek kultury w Wichowie.

Spotkanie odbyło się 17 grudnia. Gminna wigilia dla osób starszych i samotnych to już tradycja. Jak zwykle rozpoczęło się od mszy św. celebrowanej przez czterech księży z parafii gminy Lipno. Wszystkim mieszkańcom życzenia złożyli wójt Andrzej Szychulski i wicestarosta

Anna Smużewska. Do wigilijnego stołu zasiadło 200 osób.

– Wieczera była tradycyjna, ze wszystkimi potrawami. Smakowała wyśmienicie, o co postarały się panie z KGW Wichowo, wsparte przez kucharki ze szkół w Radomicach, Karnkowie i Wichowie. Spotkanie

uświetnił koncert kolęd w wykonaniu zespołu wokально-muzycznego ośrodka kultury. Były też słodkie upominki – mówi Teresa Sztuka, dyrektor Ośrodka Kultury w Wichowie.

(ak),

fot. Jarosław Aleksandrak



Olek i jego rolnicza pasja

LIPNO ▶ Czwartoklasista Olek Bejger ze Szkoły Podstawowej nr 5 jest pasjonatem i znawcą rolnictwa. Teorię już uzupełnia w praktyce, a swoje spostrzeżenia i marzenia przelewa na papier



OLEK PRZEDSTAWIŁ SVOJE PRACE PLASTYCZNE

– Takiego pasjonata w szkole jeszcze nie mieliśmy – mówi nauczycielka Jolanta Banasik i Anna Babis. – Jego wiedza jest zadziwiająca, Olek sypie nazwami maszyn i ich cenami jak z rękawa, zna się na zwierzętach i uprawie ziemi. Do tego jest niezwykle odpowiedzialny i dojrzały.

Olek Bejger chodzi do IV b

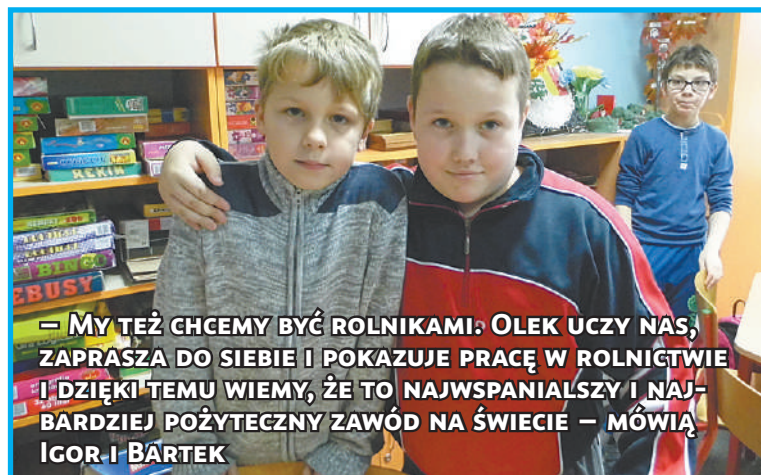
w lipnowskiej „piątce”, mieszka w Jastrzębiu w gminie Lipno, jest duszą towarzystwa, koledzy lgną do niego i są zafascynowani niecodziennym hobby chłopca.

– Ja byłem już u Olka i widziałem gospodarstwo, poznałem jego sąsiada i też chcę zostać rolnikiem – mówi Szymon Fałęcki. – To już postanowione. Lubię,

jak Olek opowiada nam wszystkie nowości z rolnictwa, ja też już dużo wiem.

Można by powiedzieć, że Olek jest urodzonym rolnikiem, bo rolnictwem interesuje się już od wielu lat. Obserwuje poczynania sąsiadów, czasem uczestniczy w ich pracach polowych i zgłębia tajniki gospodarowania. Czyta fachowe czasopisma i surfuje w sieci, by być na bieżąco z nowinkami z zakresu mechanizacji rolnictwa, uprawy buraków i hodowli bydła.

– Mój tato co prawda teraz nie gospodaruje, ale mam zaprzyjaźnionych rolników – mówi Olek. – Zawsze ciągnęło mnie do rolnictwa. Najpierw jako całkiem mały chłopak zacząłem zbierać małe ciągniczki, teraz moja kolekcja jest imponująca. Bo cały czas dokupuję, w końcu w mechanizacji rolnictwa bardzo szybko wszystko się zmienia. A że lubię rysować, to też wymarzone maszyny przedstawiam na moich



– MY TEŻ CHCEMY BYĆ ROLNIKAMI: OLEK UCZY NAS, ZAPRASZA DO SIEBIE I POKAZUJE PRACĘ W ROLNICTWIE I DZIĘKI TEMU WIEMY, ŻE TO NAJWSPANIALSZY I NAJBARDZIEJ POŻYTECZNY ZAWÓD NA ŚWIECIE – MÓWIĄ IGOR I BARTEK

rysunkach.

A te rysunki to małe dzieła sztuki. Olkowi można pozazdrościć talentu plastycznego i dojrzałości w postrzeganiu świata. Bo jego hobby to nie jest już tylko zabawa. Swoją wiedzę dzieli się z kolegami, a mógłby spokojnie stanąć w szranki z doświadczonymi rolnikami. Zna się na przygotowywaniu kiszonki dla bydła, sprzątaniu w oborze, wypasaniu krów i ich udoju.

– Najlepiej doić krowy trzy razy dziennie, chociaż też ważny jest dobór odpowiedniego gatunku, bardzo mlecznego – zdradza Olek i dokumentuje swoją wiedzę przedstawieniem konkretnej rasy. – Oczywiście niezwykle ważna jest czystość w oborze i uprzedzam, sprzątanie wcale

nie jest odrażające. Bo to trzeba lubić. Krowy to wyczuwają i odpłacają się większą ilością mleka. Żywnienie też skutkuje dobrym mlekiem, dlatego konieczne są dobre pastwiska i kiszonki. Moim marzeniem jest hodowla około 100 krów. Teraz są środki unijne wspomagające młodych rolników i rozwój nowoczesnego rolnictwa, więc myślę, że uda mi się to marzenie spełnić. Nie mogę się już doczekać.

Olek ostatnio zorganizował w szkolnej bibliotece wystawę swoich prac plastycznych o tematyce rolniczej, pokazał kolekcję maszyn i przeprowadził pogadankę. Wiedzę chłonęły nie tylko dzieciaki, ale i nauczyciele.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Gmina Lipno

Wigilijnie w Radomicach

W poprzednią sobotę w świetlicy wiejskiej w Radomicach przy świątecznym stole spotkali się mieszkańcy.

Do wspólnej wieszki zasiędlu druhowie z miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej, członkowie rady sołectwa oraz aktywni mieszkańcy. Życzenia przekazali zebrani przez prezesa OSP Radomice Kazi-

mierz Szczupakowski, wójt gminy Lipno Andrzej Szychulski oraz sołtys wsi Janusz Lorenc. Wszyscy podzielili się opłatkiem, nie zabrakło też wspólnego kolędowania. Na zakończenie spotkania

członkowie młodzieżowej sekcji OSP otrzymali czapki strażackie i numery startowe, które wykorzystają podczas zawodów.

fot. nadesłane



Mikołaj w przedszkolu

LIPNO ▶ W minionym tygodniu dzieci w „Przedszkolu rodzinnym” odwiedził święty z pomocnikami. Było mnóstwo prezentów i jasełkowe występy

Dzieci czekały na ten moment długo i starannie przygotowały się do spotkania ze Świętym Mikołajem. Zaśpiewały, zatańczyły, wręczyły bożonarodzeniowe upominki swoim rodzicom zaproszonym do wspólnego świętowania i czekały na nagrodę od

najważniejszego w roku gościa.

– Każda grupa ma oddzielne spotkanie ze Św. Mikołajem i dlatego nasze przedszkolne wigilie trwają do środy do piątku – mówi dyrektor placówki Maria Grzelak. – Każde dziecko otrzymuje prezent, przygotowaliśmy też poczę-

stunek dla rodziców.

Była chwila na refleksję, życzenia i gratulacje. Bo rodzice nie kryli dumy z postępów artystycznych swoich pociec.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska



DZIEWCZYNNY LGNĘŁY
DO KSIĘŻNICZEK



CHŁOPCY BYLI CHĘTNI DO ROZMOWY Z GOŚCIEM



PIERWSZY BOŻONARODZENIOWY WYSTĘP



DOBRZYŃ NAD WISŁĄ ▶ Kolędy w „Żaku”

W miniony wtorek w Dobrzyńskim Domu Kultury „Żak” odbył się III Miejsko-Gminny Przegląd Piosenki „Kolędy i Pastorałki” pod patronatem burmistrza Jaśka Waśko. SP Dobrzyń nad Wisłą reprezentowały Zuzanna Romanowska i Viktoria Kalinowska,

dobrzyńskie gimnazjum Natalia Wilińska, SP Chalin Natalia Szczepańska i Marta Dąbrowska, gimnazjum w Chalinie Natalia Jędrzejewska, SP Dyblin Oliwia Kłobukowska, SP Krojczyn Zuzanna Orbaczevska i Alicja Grzybowska, zaś gimnazjum w Krojczynie Michalina Żuchowska.

Uczestniczki otrzymały pamiątkowe dyplomy i upominki, a ich opiekunowie podziękowania. Nagrody wręczyła wiceburmistrz Marzena Niekraś.

(ak)
fot. nadesłane



WRÓŻKA TEŻ BYŁA ZACHWYCONA



GRATULACJOM NIE BYŁO KOŃCA



RODZICE UWIECZNIALI, CO MOGLI

Lipno

Bębni z mistrzem

Iwona Kwaśniewska z „Klubu malucha” i Iwona Mroczkowska ze SP nr 5 zorganizowały spotkanie z mistrzem gry na bębnach. Dzieci nie tylko wysłuchały popisów gościa, ale też same spróbowały swoich sił.



We wtorek w auli spotkali się pasjonaci dźwięków. Przedszkolaki i uczniowie „piątki” zgłębiali tajniki gry na bębnach i bębenkach, a przy okazji integrowali

się, bo nic tak dobrze jak muzyka nie łągodzi obyczajów. – Bardzo mi się podoba gra, a najbardziej odgłos słonia – mówi Gabrysia.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Świąteczni artyści nagrodzeni

SKĘPE ▶ W miniony czwartek burmistrz Piotr Wojciechowski i inicjatorka konkursu plastycznego „Bombka na choinkę” Małgorzata Matuszczak wręczyli nagrody laureatom, a ozdoby trafiły na kiermasz bożonarodzeniowy zorganizowany w Miejskim Zespole Szkół

– Bombki wykonane przez nasze uzdolnione dzieciaki i młodzież trafiły na kiermasz do Miejskiego Zespołu Szkół i, mam nadzieję, będą cieszyć oko i ozdabiać mieszkania śkiepan w Boże Narodzenie – mówi instruktorka z domu kul-

tury w Wólce Małgorzata Matuszczak. – Jestem bardzo zadowolona, że prace wykonało aż 147 osób z zerówek, szkół podstawowych i gimnazjum. Wszystkie są piękne. Bombki oceniała komisja konkursowa w składzie: Urszu-

la Małkiewicz, Anna Olszewska i Małgorzata Matuszczak. W kategorii przedszkolaków wyróżnienia otrzymali: Nikodem Gładkowski (przedszkole w Skępem), Wiktoria Dąbrowska (SP Wólka), Aleksander Kłutkowski (Klub malucha w Skę-

pem), Patrycja Koszytkowska (SP Wólka), Marek Ludwiczewski (SP Łąkie), Wojciech Dudziński (SP Łąkie) i Nikola Balcerzak (SP Łąkie).

Wśród uczniów klas I-III najpiękniejszą bombkę wykonała Luiza Grzywińska z kl. I a SP w Skępem. Drugie miejsce jurorki przyznały Marcelowi Ziemińskiemu z kl. I a SP w Skępem, a trzecie Frankowi Grąbczewskiemu z kl. I a SP w Skępem.

Wyróżnienia otrzymali: Kacper Cichocki (kl. I SP Wólka), Lena Skorupska (kl. II SP Łąkie), Mikołaj Czajkowski (kl. I SP Wólka), Kinga Kaczyńska (kl. III SP Wólka), Wiktor Kępiński (kl. I b SP Skępe), Olga Bednarska (kl. I a SP Skępe), Maja Biernacka (kl. I b SP Skępe), Paulina Jędrzejewska (kl. I b SP Skępe), Krystian Sobociński (kl. III d SP Skępe), Weronika Matyjasik (kl. I SP Łąkie),

Katarzyna Gabrychowicz (kl. III c SP Skępe), Adam Kalsztejn (kl. II SP Wólka) i Mateusz Cymerman (kl. II c SP Skępe).

W kategorii klas IV-VI zwyciężyła praca Julki Wejerowskiej z kl. V a SP Skępe, drugie miejsce dla Julii Grąbczewskiej z kl. VI b SP Skępe, trzecie dla Julii Sikorskiej z kl. VI SP Skępe.

Wyróżnienia: Wiktoria Dzwonkowska (kl. IV b SP Skępe), Piotr Wysokiński (kl. V b SP Skępe), Bartosz Śliwiński (kl. IV b SP Skępe), Jan Cywiński (kl. IV SP Czeremo), Klaudia Kalosiak (kl. IV a SP Skępe), Jakub Bartoszewicz (kl. IV a SP Skępe), Maria Żuchowska (kl. V c SP Skępe). Wśród gimnazjalistów jurorki wyróżniły Julkę Kępińską i Gabrysię Hulicką.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska



LAUREACI PODCZAS GALI WRĘCZENIA NAGRÓD



KINGA KACZYŃSKA:
– TO JEST MOJA BOMBKA, OTRZYMAŁAM WYRÓŻNIENIE I CIESZĘ SIĘ, BO BARDZO LUBIĘ ZAJĘCIA PLASTYCZNE



MŁODYM GRATULOWAŁ BURMISTRZ PIOTR WOJCIECHOWSKI I SZEFOWA WYDZIAŁU OŚWIATY MAGDALENA ELWERTOWSKA (NA ZDJ. Z LAUREATKĄ TRZECIEGO MIEJSCA JULKĄ SIKORSKĄ)

Gmina Kikół

Jasełka w rodzinie

17 grudnia w szkolnej wigilii w Zajeździe uczestniczyli rodzice, nauczyciele i zaproszeni goście. Uczniowie przygotowali ucztę muzyczno-teatralną i kiermasz rękodzieła świątecznego.

W miniony czwartek sala gimnastyczna szkoły w Zajeździe wypełniła się do ostatniego miejsca. Uczniowie zaprosili swoje rodziny. Jak zauważył dy-

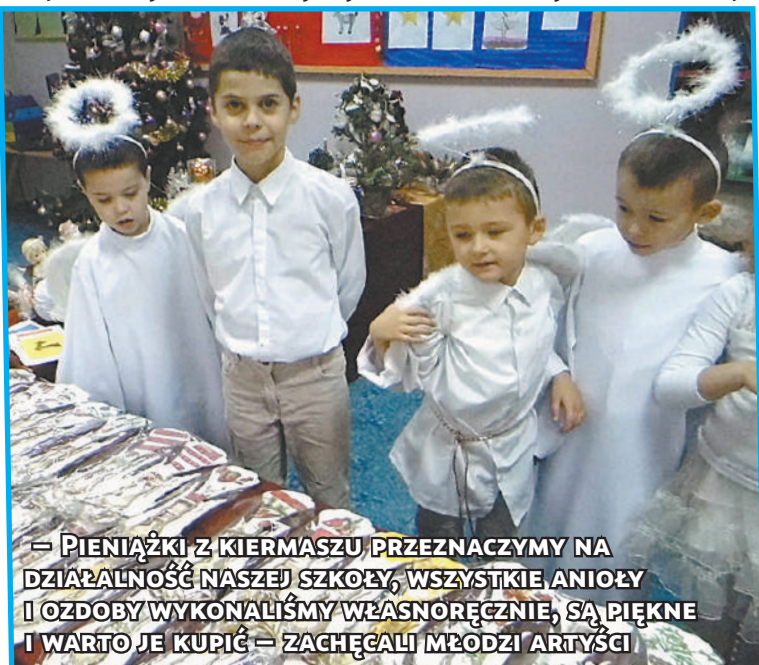
rektor placówki przełamując się symbolicznie opłatkiem ze zgromadzonymi gośćmi, na wigilię nie chodzi się do ludzi obcych, ale do rodziny, bliskich i znajo-

mych. Czwartkowa uroczystość była dowodem na to, że społeczność szkolna w Zajeździe to jedna wielka rodzina połączona potrzebą zdobywania wiedzy.

– Długo przygotowaliśmy się do tego dnia, zaprosiliśmy wszystkich ważnych gości i chcemy wspólnie świętować – opowiadają Julka i Kinga. – To jest takie ważne spotkanie miłotajkowe, na którym nikogo nie może zabraknąć, nawet chore dzieci dzisiaj przyszły.

Były odświętne stroje, świąteczne zastawione stoły i atmosfera prosto Betlejem. W jasełkach wystąpili wszystkie dzieci. Jedni śpiewali, inni opowiadali historię narodzenia Jezusa, jeszcze inni grali na instrumentach lub wcielili się w powierzone im role.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska



– PIENIĄŻKI Z KIERMASZU PRZEZNACZYMY NA DZIAŁALNOŚĆ NASZEJ SZKOŁY, WSZYSTKIE ANIOŁY I OZDOBY WYKONALIŚMY WŁASNORĘCZNIE, SĄ PIĘKNE I WARTO JE KUPIĆ – ZACHĘCALI MŁODZI ARTYŚCI



JULKA, KINGA I JULKA: – DZISIAJ WSZYSTCI CZUJĄ SIĘ W NASZEJ SZKOLE JAK W RODZINIE



NATAŁKA INTERPRETACJĄ „KOLEDY DLA NIEOBECNYCH” PORUSZYŁA KAŻDE SERCE



KINGA ZA SWOJĄ GRĘ ZEBRAŁA GROMKIE BRAWA

Zaprowadzili do stajenki

SPEPE 17 grudnia milusińscy z Przedszkola im. Ewy Szelburg-Zarembiny wystawili iście artystyczne jasełka. Dominiował taniec, śpiew i radość ze zbliżających się świąt

Rodzice podziwiali, nauczyciele nie kryli dumy, a artyści czuli się na przedszkolnej scenie jak w domu. Stroje, choreografia, scenariusz skrojony na miarę możliwości i trafny dobór aktorów cechowały skąpe jasełka. Takiego przedstawienia bożonarodzeniowego nie powstydziliby się żadna scena teatralna. – A możliwości naszych dzieci są jeszcze większe i zaprezentują je już 7 lutego podczas tradycyjnej choinki – zdradziła dyrektor przedszkola Iwona Matkiewicz.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



ARTYŚCI ZABRALI GOŚCI W CZWARTKOWE POPOŁUDNIE W PODRÓŻ DO WYJĄTKOWEJ STAJENKI



POPISY BYŁY UWIECZNIAŃE



BYLI CUDNI PASTUSZKOWIE



TRZEJ KRÓLOWIE OBDA-ROWYALI I TRYSKALI HUMOREM



ŚWIĘTA RODZINA SPISAŁA SIĘ NA MEDAL



CHŁOPCY STRZEGLI OGNISKA



PIŁKA NOŻNA Wygrana Lipna

Zespół oldboyów z Lipna wygrał pierwszą edycję turnieju piłki nożnej halowej im. Edwarda Szczota w Golubiu-Dobrzyniu.

Zawody zorganizowano, by uczcić pamięć zmarłego w tym roku Edwarda Szczota:

– To ikona klubu. Człowiek, który rozpoczynał w Drwęcy Golub-Dobrzyń jako piłkarz, a następnie przez ćwierć wieku

towarzyszył piłkarzom tego zespołu – podkreśla Paweł Pepliński, trener i członek zarządu Drwęcy. – Mam nadzieję, że turniej na stałe wpisze się do kalendarza imprez sportowych w naszym mieście.

Do zawodów przystąpiło pięć drużyn oldboyów z regionu, które rozgrywały mecze systemem każdy z każdym. O wyrównanej stawce świadczy fakt, że żadna z ekip nie zdobyła kompletu punktów.

Organizatorzy zaprosili na turniej rodzinę zmarłego Edwarda Szczota, która wręczała nagrody drużynowe i indywidualne.

Najlepszym strzelcem został Maciej Serafin z Lipna, najlepszym zawodnikiem Paweł Walecki z Papowa, natomiast najlepszym bramkarzem Dariusz Pyszora z Rypina.

Tekst i fot. (pw)

Tenis ziemny

Stępka najlepszy

W sobotę w hali sportowej Publicznego Gimnazjum nr 1 w Lipnie odbył się Halowy Turniej Tenisa Ziemnego.

Do zmagania przystąpiło ośmiu zawodników. Po kilku godzinach gry w pierwszym półfinale spotkali się Maciej Karbowski i Paweł Uzarski. Lepszy okazał się Uzarski, wygrywając 6:3. W drugim półfinale Krzysztof Stępka wygrał 6:0 z Krzysztofem Żakiewiczem. W meczu o III miejsce Maciej Kar-

bowski pokonał 6:2 Krzysztofa Żakiewicza. W wielkim finale zagraли Paweł Uzarski i Krzysztof Stępka. Mecz stał na bardzo wysokim poziomie, ostatecznie Stępka wygrał 7:6. Zawodnicy otrzymali pamiątkowe puchary i dyplomy.

(ak), fot. MOSiR Lipno



65 medali karateków

SZTUKI WALKI ➤ Był to najlepszy rok w 20-letniej działalności Lipnowskiego Klubu Kyokushin Karate – ocenia Paweł Olszewski, prezes LKKK



Co szef lipnowskiego klubu ma na myśli? Przede wszystkim rekordową liczbę medali w kończącym się 2015 roku. Zawodnicy LKKK przywieźli 65 medali z imprez krajowych i międzynarodowych, w tym najważniejsze dwa krążki z Mistrzostw Europy w Estonii (złoty i brązowy). Ponadto byli medalistami Pucharu Polski, a kolejne sześć krążków zdobyli na Mistrzostwach Polski Federacji WPMC (karate, grappling, K-1).

– To niewątpliwie wielkie sukcesy największego w regionie klubu sztuk i sportów walki. Trenuje u nas ponad 100 adeptów karate. Rok uznajemy za szczególnie udany, ponieważ oprócz wspaniałych wyników sportowych, od wrze-

śnia możemy się poszczycić nową salą treningową. Cała wyłożona jest matami, na ścianach są lustra i nie brakuje sprzętu do treningu. Mamy recepcję, gdzie rodzice mogą czekać na swoje pociechy, szatnie wyposażone w szafki, prysznice itp. To naprawdę wysoki standard – wyjaśnia Paweł Olszewski.

Lipnowski Klub Kyokushin Karate od wielu lat jest liczącym się klubem w Polsce, odnoszącym ogromne sukcesy sportowe. Główny prowadzący zajęcia to trener II klasy karate kyokushin, instruktor kickboxingu i samoobrony Paweł Olszewski. W jednej osobie jest prezesem klubu, ale o jego aktywności zawodni-

czej świadczy m.in. posiadanie jednego z najwyższych stopni mistrzowskich w Polsce, czyli 4 dan. Olszewski był uczestnikiem Pucharu Świata Japonia 2013 r., jest również sędzią międzynarodowym w karate kyokushin.

Lipnowski Klub Kyokushin Karate prowadzi zajęcia dla dzieci od lat 5, młodzieży oraz dorosłych. Ogromnym zainteresowaniem cieszą się też zajęcia sekcji fitness, w których ćwiczy około 50 pań. W każdej chwili można dołączyć do treningów. Zapisy przyjmowane są w Centrum Rozwoju Sportu i Rekreacji, ul. Kościuszki 2 w Lipnie lub pod nr. tel. 608 550 031.

(ak), fot. nadesłane

Piłka nożna

Grali świątecznie

W poprzednią sobotę w Dobrzyńskim Centrum Sportu i Turystyki odbył się XIV Turniej Mikołajkowy im. Jerzego Gładkowskiego o Puchar Burmistrza Miasta i Gminy Dobrzyń nad Wisłą. Zwyciężyła Szkoła Podstawowa w Wielgim.



Turniej zorganizowany został przez syna patrona imprezy, czyli Jarosława Gładkowskiego.

W rozgrywkach wzięło udział pięć zespołów: SP Chalin, SP Dobrzyń nad Wisłą, SP Skępe, SP Tłuchowo

i SP Wielgie. Zwycięzcą została Szkoła Podstawowa w Wielgim. Puchar fair play otrzymała drużyna SP Chalin. Wyróżniono też najlepszego zawodnika – został nim Kacper Śmiłowicz (SP Wielgie) i najlepszego bramkarza – ten tytuł zdobył Jakub Perszyński (SP Dobrzyń nad Wisłą). Królem strzelców został Filip Panasiewicz (SP Skępe). Puchary zwycięzcom wręczył burmistrz Jacek Waśko.

(ak), fot. DCSiT

Klasyfikacja końcowa turnieju:

1. SP Wielgie
2. SP Tłuchowo
3. SP Dobrzyń nad Wisłą
4. SP Skępe
5. SP Chalin

Siatkówka

Oldboy'e mistrzami LALPS

W niedzielę rozegrano ostatnią, VII kolejkę Lipnowskiej Amatorskiej Ligi Piłki Siatkowej 2015. Mistrzem została drużyna Lipnowiak Oldboy, która wygrała wszystkie mecze.

W zaległym meczu UKS Wiślanin Bobrowniki – Pisiont Groszy lepsi okazali się zawodnicy z Bobrownik, wygrywając 3:2 (21:25;25:15;25:19;15:25;16:14). Po tym spotkaniu rozegrano siódmą kolejkę. Sprawa pierwszego miejsca była rozstrzygnięta już wcześniej, ale wygrana 3:0 w ostatnim meczu sezonu nad Wiślaninem dała ekipie Team Lipno wicemistrzo-

stwo. Na trzeciej pozycji rozgrywki ukończył Setbol Czernikowo.

Najstarszym zawodnikiem ligi był Józef Chojnicki. Najlepszym zawodnikiem wybrano Rafała Ofmańskiego. Drużyny grające w LALPS otrzymały pamiątkowe puchary i dyplomy.

Tekst i fot.
Andrzej Korpalski



MISTRZOWIE LALPS – LIPNOWIAK OLDBOY



WICEMISTRZOWIE – TEAM LIPNO

Wyniki VII kolejki LALPS:

LIPNOWIAK OLDBOY – PISIONT GROSZY 3:0 (25:14;25:13;25:22)
STAKON KIKÓŁ – RADOMICE 0:3 (20:25;17:25;20:25)
SETBOL CZERNIKOWO – TEAM WIOSKA 3:2 (25:16;18:25;25:21;23:25;15:13)
UKS WIŚLANIN BOBROWNIKI – TEAM LIPNO 0:3 (16:25;21:25;21:25)

Tabela końcowa:

M.	Drużyna	Mecze	Pkt.	Sety
1.	LIPNOWIAK OLDBOY	7	20	21-5
2.	TEAM LIPNO	7	14	17-12
3.	SETBOL CZERNIKOWO	7	13	17-11
4.	UKS WIŚLANIN BOBROWNIKI	7	11	15-15
5.	RADOMICE	7	8	11-16
6.	STAKON KIKÓŁ	7	8	10-15
7.	PISIONT GROSZY	7	7	10-16
8.	TEAM WIOSKA	7	3	9-20